

White House Records, Sinusoida (ft. Gedz, Hucz

[Gedz]

Mam 23 lata, nigdy nie byłem wzorem dla brata
Nigdy nie byłem mentorem na trackach, a tym bardziej Mesjaszem rap-świata
Nieraz mam ochotę o tym pogadać, niekoniecznie jak leci joint i flacha
Chciałbym częściej odwiedzać rodzinę, póki co mam z tym problem; Odys Itaka
Kwadrat, praca, studio, szkoła, trasa, ona znów późno wraca
I wstaje przede mną, nie widzę jej często i wkurwiam się przez to i to mnie przytłacza
Ajajaj te melanje pelacha, zrobiliśmy razem nie jednego macha
Mam to w pamięci chodź dziś mnie nie kręci to co robiliśmy za małolata
Pytasz, zysk czy strata? Nie wiem, wiem że czas zmienił nas bardzo
Sytuacja za sytuacją, jebany fart ziom sprzyjał nie rzadko
Od kołyski po grób, od intro po outro
Przez całe życie, przez kolejną płytę idziemy po swoje, bo wiemy że warto
Ja i kilku kumpli, o każdym z nich śmiało mówię przyjaciel
Każdy z nas przyjął ciosy na japę od rzeczywistości, która bywała katem
Każdy z nas ma na to patent, czy to szczęście miłość czy papier
Wszyscy chcemy tego więcej, dlatego każdy wyciąga po to łapę

[Gedz]

Ja i kilku ludzi zapału nam łatwo nie ostudzisz, nie
Z góry na dół, z dołu do góry wciąż ciągnie się
Sinusoida i póki co końca nie widać jej
Sinusoida i póki co końca nie widać jej

[HuczHucz]

Oriana Fallaci, może pogadamy wreszcie na serio?
Wzloty, upadki, zyski i straty, raz ja ponad nimi, znów one nade mną
Ta, znów one nade mną odpalisz kolejną, zadymisz mi ego
I pytam się znów moich bliskich dlaczego nie chciałem być ponad tym wszystkim jak niebo
Ta, ponad wszystkim jak niebo, jestem jedynie może coś ponad glebą
Zamieniłbym kroki w mej drodze do przejścia i 5 minut sławy na 5 sekund szczęścia
Wiesz, który rok ,który miesiąc, upadki nie boją, zwycięstwa nie cieszą
Emocje pierdolą się uwierz na słowo, raz w blasku raz w cieniu, bo życie to stroboskop
Miga mi przed oczyma plusy minusy, raz kurwy raz ziomy
Się cieszą ze śmierci, a płaczą na stypach i to ma dwie strony jak Janko muzykant
Ja odnajduję mój sinus, stosunek moich marzeń do czynów
I gdy się postaram by spełnić je wszystkie to i tak skończę na dole przez triumf

[Gedz]

Ja i kilku ludzi zapału nam łatwo nie ostudzisz, nie
Z góry na dół, z dołu do góry wciąż ciągnie się
Sinusoida i póki co końca nie widać jej
Sinusoida i póki co końca nie widać jej